A2 81 słów · 1 min

Rower na balkonie

Marta ma stary rower po dziadku. Rower stoi na balkonie, bo w piwnicy nie ma miejsca. Sąsiad, pan Nowicki, mówi, że rower jest za stary i brzydki. Marta się nie zgadza.

W sobotę kupuje farbę i maluje rower na niebiesko. Potem naprawia hamulce i wymienia dzwonek. W niedzielę jedzie nad rzekę. Rower jedzie powoli, ale pewnie.

Pan Nowicki patrzy z okna i pyta: "Gdzie można kupić taki ładny rower?" Marta się śmieje: "Takiego roweru nie można kupić. Taki rower trzeba pokochać."